

21 lutego
wspomnienie dobrowolne św. Piotra Damianiego, biskupa
i doktora Kościoła - patrona wzywanego przeciw bólom głowy



Piotr urodził się w 1007 roku w Rawennie, w licznej i niezamożnej rodzinie. Matka, zniechęcona licznym potomstwem, porzuciła niemowlę. Ledwie żywe odnalazła je służąca i oddała rodzinie. Po przedwczesnej śmierci rodziców Piotr znalazł drugą, lepszą matkę, w ukochanej siostrze, Rozelinie. Zaopiekował się nim starszy brat, Damian, od którego przyjął przydomek Damiani (czyli "od Damiana"). Początkowo brat obchodził się z Piotrem surowo. Święty musiał paść u niego świnie. Kiedy jednak Damian poznał się na niezwykłych zdolnościach brata, za radą siostry oddał go na studia do Rawenny, a następnie do Faenzy i Parmy. Po przyjęciu święceń kapłańskich Piotr został wykładowcą w jednej ze szkół parafialnych. Po pewnym czasie zrezygnował z czynnego życia. Udał się na pustkowie, a potem do klasztoru benedyktynów-eremitów. Został mnichem, a następnie w 1043 r. opatem eremu kamedulskiego w Fonte Avellana. Odnowił życie zakonne. Stał się doradcą wielu klasztorów i kierownikiem duchowym wielu uczniów, którzy garnęli się do niego. Ponieważ opactwo, w którym przebywał, nie było zdolne ich wszystkich pomieścić, założył dwa inne i ułożył dla nich osobną regułę. Z biegiem lat powstały dalsze ośrodki pustelnicze: w Marchii, Umbrii, Romanii i w Abruzzach. Piotr Damiani był przyjacielem kolejnych cesarzy: Ottona III i Henryka IV, doradcą papieży: Klemensa II, Damazego II, Leona IX i Stefana II. Ten ostatni mianował go w 1057 r. biskupem Ostii i kardynałem.

Piotr Damiani pracował nad wewnętrzną odnową Kościoła. Bolał bardzo nad Kościołem Chrystusowym, dręczonym wówczas chorobą symonii i

inwestytury. Władcy i możni panowie świeccy pod pozorem zasług, jakie położyli dla Kościołów lokalnych, żądali dla siebie w zamian przywilejów mianowania duchownych na stanowiska proboszczów, przełożonych klasztorów, rektorów świątyń, a nawet biskupów. Panowie ci ponadto, jako fundatorzy i opiekunowie kościołów, rezerwowali sobie także kontrolę nad majątkami, które do tych kościołów przydzielili, i mieszały się w wewnętrzne sprawy Kościoła. Piotr Damiani szeregiem pism zwalczał te nadużycia.

Wielokrotnie bywał legatem papieskim na synodach i często pełnił funkcję mediatora. Mikołaj II wysłał go do Mediolanu, by w diecezji tamtejszej zaprowadził konieczne reformy. Papież Aleksander II trzymał Piotra stale przy sobie jako doradcę. W roku 1062 zlecił mu misję we Francji, by załagodził spór między biskupem Macon a słynnym opactwem benedyktyńskim w Cluny. Z tej okazji Piotr załatwił także sporne sprawy wśród biskupów: Reims, Sens, Tours, Bourges i Bordeaux. Po drodze odbył pielgrzymkę do grobów św. Majola i św. Odyłona w Souvigny. Przez cały czas tęsknił za życiem mniszym. W 1067 r. otrzymał pozwolenie na powrót do Fonte Avellana i zrzekł się diecezji Ostii. Jednak nadal w razie konieczności służył papieżowi pomocą. W roku 1069 udał się do Frankfurtu nad Menem, gdzie zdołał przekonać cesarza Henryka IV, by nie opuszczał swojej prawowitej małżonki, Berty. W roku 1071 jako legat papieski współuczestniczył w konsekracji kościoła benedyktynów na Monte Cassino, a w roku następnym przybył do Rawenny, by tamtejszego biskupa, Henryka, pojednać ze Stolicą Apostolską.

W drodze powrotnej zachorował i w nocy z 22 na 23 lutego 1072 r. zmarł niespodziewanie w klasztorze benedyktynów w Faenzy i w ich kościele został pochowany. W roku 1354 jego relikwie przeniesiono do wspaniałego grobowca, wystawionego ku jego czci w tymże kościele. Od roku 1898 jego śmiertelne szczątki spoczywają w katedrze, w osobnej kaplicy.

Piotr Damiani był wielkim znawcą Biblii i Ojców Kościoła oraz znakomitym prawnikiem kanonistą. Należał także do najpłodniejszych pisarzy swoich czasów. Zostawił po sobie ok. 240 utworów poetyckich, 170 listów, 53 kazania, 7 życiorysów i kilka innych tekstów. Pisał rozprawy o stanie Kościoła i jego naprawie. Piętnował w nich zakorzenione nadużycia, symonię i nieobyczajność kleru. Zachował się wśród jego licznej korespondencji także list do antypapieża, Honoriusza, z pogrózkami kar Bożych. Napisał osobną rozprawę w obronie praw papieża i jego absolutnej niezawisłości od cesarza w sprawach kościelnych. Z dzieł

ascetycznych wymienić należy piękną rozprawę o życiu pustelniczym. Święty przedstawił je w tak ponętnych barwach, że pociągnął nim bardzo wielu ludzi do zakonu kamedułów, któremu on właśnie zapewnił największy rozwój. Jedyne to w obecnych czasach istniejące jeszcze zakon pustelników. Papież Leon XII zatwierdził w roku 1821 kult św. Piotra Damiani i ogłosił go doktorem Kościoła.

W ikonografii św. Piotr jest przedstawiany jako biskup w mitrze, jako kardynał w *cappa magna* lub jako mnich w habicie. Atrybuty: anioł trzymający kapelusz kardynalski, *cappa magna*, czaszka, krucyfiks.

Modlitwy:

Racz sprawić, wszechmogący Boże, abyśmy powodując się zbawienną nauką pozostawioną w pismach świętego Piotra, Wyznawcy Twojego i biskupa, idąc za jego przykładem, gardzili rzeczami doczesnymi i dostąpili wiecznych radości. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

HYMN O RAJSKIEJ RADOŚCI św. Piotra Damianiego

1. Wiecznego źródeł życia pożąda dusza usychając. Pragnie zamknięta już teraz wyłamać rygle ciała, dusza-wygnaniec płonie zapalem, zabiega i walczy o to, by cieszyć się ojczyzną.
2. Gdy nad sobą płacze podległą uciskowi i zgryzotom, rozmyśla nad chwałą, którą straciła, bo zgrzeszyła, a obecną niedolę potęguje pamięć o utraconym szczęściu.
3. Bo któż oddać zdoła, jaka radość będzie z największego spokoju, gdzie z żywych pereł stoją budowle, złotem szczerym mienią się dachy, komnaty promienieją?
4. Z drogocennych samych klejnotów są złożone te budowle; z czystego jak szkło złota ściele się droga miasta tego; błota nie ma, gnoju nie ma, nie grozi żadna zaraza.
5. Zimy ziąb, spiekota lata tam się nigdy nie srożą; purpurowy kwiat róży wieczną wiosnę wznieca; bieli się lilia, krokus czerwieni, sączy się suto balsam.
6. Łąki zielenieją, wschodzą zasiewy, wpływają miodu potoki; w powietrzu unosi się zapach wonności i płynnych pachnideł; wiszą nie spadające nigdy owoce kwitnących ustawicznie gajów.
7. Nie podlega tam zmianom księżyc, słońce ani bieg gwiazd. Baranek jest nigdy nie zachodzącym światłem tego miasta szczęśliwego. Nie ma nocy ani czasu, wieczność sprawia, że jest stale dzień.

8. Bo i wszyscy święci świecą niby słońce jasne; po zwycięstwie uwieńczeni wespół się weselą, męczennicy - już teraz bezpieczni - wyliczają walki z pokonanym wrogiem swoje.
9. Tu wolni od wszelkiej zwały - wojowania z ciałem nie znają. Ciało, które stało się duchowe, i dusza jednak odczuwają. Błogiego zażywając spokoju, zgorznienia znosić nie muszą.
10. Wyzwoleni od tego, co zmiennie, przypominają sobie swój początek i z bliska oglądają kształt prawdy. Stąd czerpią życiodajną słodycz wody żywej.
11. Stąd biorą istnienia sposób, zawsze tacy sami: wspaniali, werwy pełni, mili nie podlegli żadnym złym przypadkom; nie ma chorób dla zdrowych, nie ma starości dla zawsze młodych.
12. Stąd uzyskują wieczny byt, gdyż przeminęło przemijanie; przeto bujnie się rozwijają, są pełni sił, kwitną; zepsucie znikło. Potęga nieśmiertelności zniosła prawo śmierci.
13. Ci, którzy znają Wszechwiedzącego, nie mogą czegokolwiek nie wiedzieć, bo też każdy zna zamysły serca bliźniego. Tego samego chcą i nie chcą, panuje jedność dusz.
14. Chociaż każdy ma inną zapłatę za pracę, miłość sprawia, że jego własnością się staje to, co kocha w innym. W ten sposób to, co należy do każdego z osobna, wszystkim wspólne się staje.
15. Gdzie ścierwo, tam słusznie się orły zlatują. Jednym chlebem, którym wraz z aniołami pokrzepiają się też święte dusze, żywią się obywatele obu ojczyzn.
16. Zachłanni zarazem zawsze i syci, pragną znowu tego, co już mają. Sytość nie powoduje niesmaku, a głód nie doskwiera. Pożądają ciągle jedząc, a jedząc pożądają.
17. Głos melodyjny dźwięczy coraz nowymi harmoniami, organy, przyniesione dla wyrażenia radości, pieszczą uszy. Godną królowi oddają chwałę, dzięki któremu zwyciężyli.
18. Szczęśliwa ta dusza, co króla niebios ogląda z bliska i patrzy, jak pod wysokim tronem się kręci machina świata: słońce, księżyc i okrągłe gwiazdy o podwójnym biegu.
19. Chrystusie, palmo zwycięstwa twoich żołnierzy, do tego miasta mnie wprowadź, gdy mnie już zwolnisz ze służby żołnierskiej; uczyn mnie uczestnikiem hojnej odprawy świętych mieszkańców.
20. Dodaj sił walczącemu w niekończącej się wojnie, żebyś po walkach weteranowi mógł dać odpoczywanie; żeby osiągnął to jako nagrodę - bez końca ciebie posiadanie. Amen. *(Przekład: Zbigniew Kadłubek)*